

Senator Zdzisław Pupa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oświadczenie w imieniu senatorów Rzeczypospolitej Polskiej z okazji dziewięćdziesiątej rocznicy urodzin księdza arcybiskupa Ignacego Tokarczuka. (Rozmowy na sali)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę o chwilę spokoju.)

Księżę Arcybiskupie Seniorze!

Z perspektywy minionego półwiecza, zwłaszcza mając w pamięci okres komunistycznego systemu totalitarnego, my, senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej, wyrażamy wdzięczność księdzu arcybiskupowi za olbrzymi wkład w utrzymanie i rozwój Kościoła katolickiego w naszej ojczyźnie.

Będąc ordynariuszem diecezji przemyskiej w latach 1965-1993, dokonał ksiądz arcybiskup rzeczy fenomenalnej - mimo oficjalnego zakazu władz państwowych wybudowano tam ponad czterysta kościołów i utworzono dwieście dwadzieścia pięć parafii. Tego niezwykłego dzieła dokonał ksiądz arcybiskup wraz ze swoim duchowieństwem oraz wiernymi świeckimi, którzy mimo represji odważyli się publicznie manifestować swoją wiarę i przekonania religijne. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie pełna życzliwości i miłości, a zarazem bezkompromisowa postawa księdza arcybiskupa, dla którego najważniejsze stało się głoszenie prawdy bożej i głęboki szacunek dla drugiego człowieka. Szczególnie mocno podkreślał ksiądz arcybiskup rolę laikatu w uświęcaniu świata przez wypełnianie obowiązków swojego powołania w rodzinie, społeczeństwie, życiu zawodowym, politycznym, gospodarczym i kulturalnym.

W latach, kiedy państwo prowadziło akcję urzędowego usuwania religii z życia publicznego, ksiądz arcybiskup z odwagą przypominał, że nie wolno pozwolić na to, by garstka ateistów narzucała swoje poglądy narodowi polskiemu. Dziękujemy ekscelencji za stałe przypomnianie prawdy, że kościół, który był z narodem przez tysiąc lat, "z Narodem pójdzie dalej w doli i niedoli, bo Naród sam jest Kościołem, a Kościół mieści się w Narodzie".

Także kiedy w 1989 r. przyszała wolność, ksiądz arcybiskup odważnie ostrzegał przed innym zagrożeniem, jakie stanęło przed Polską - liberalizmem etycznym, oddziałującym na wszystkie sfery ludzkiego życia. Chodziło o propagowanie niczym nieograniczonej wolności jednostki, eliminowanie zasad etyki chrześcijańskiej z życia publicznego, przenoszenie na sferę gospodarki zasad wolności nieskrępowanej żadnymi normami moralnymi. Kiedy wielu Polakom wydawało się, że komunizm bezpowrotnie minął, ksiądz arcybiskup apelował, byśmy wolną Polskę budowali na dekalogu, na prawdzie, rzetelności i trosce o dobro wspólne. Dziś wiemy, że stało się inaczej. Liberalowie bez skrupułów wykorzystali olbrzymi potencjał solidarnościowy do przejęcia władzy, wpływów i dużej części majątku narodowego. W efekcie w zastraszającym tempie zaczęło wzrastać bezrobocie, doprowadzając całe rodziny do nędzy.

Dziękujemy księdzu arcybiskupowi za to, że w tych trudnych latach stanął w obronie rodaków pokrzywdzonych i rozgorączonych ustaleniami Okrągłego Stołu oraz tak zwaną grubą kreską. Księżę Arcybiskupie, dzięki twojej pasterskiej posłudze, dzięki podobnym tobie duchownym, jak Prymas Tysiąclecia Kardynał Stefan Wyszyński czy kardynał Karol Wojtyła - Jan Paweł II, lud boży w Polsce stanowi dziś kościół żywy, kościół, który się nie lęka. O uznaniu i wdzięczności za taką postawę świadczy przyznane tobie najwyższe odznaczenie państwowe - Order Orła Białego, wręczony przez prezydenta Rzeczypospolitej Lecha Kaczyńskiego w maju 2006 r.

Dziękujemy za wszystko, Księżę Arcybiskupie, oraz życzymy, aby dobry Bóg obdarzył ekscelencję łaską zdrowia i wszelkim dobrem. Ksiądz arcybiskup pozostanie dla nas wzorem żarliwego patrioty i wiernego żołnierza Chrystusa. Warszawa 7 lutego 2008.

*Przypomnę, że pod oświadczeniem podpisali się wszyscy senatorowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, a autorem tekstu jest pan senator Czesław Ryszka. Dziękuję bardzo.
(Oklaski)*